

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI
W JELENIEJ GÓRZE
Dyrektor: ZUZANNA ŁOZIŃSKA

ARCHIWUM

Państwowego Teatru Dolnośląskiego
w Jeleniej Górze

Nr.: 64

PROGRAM

SEZON
1949/50

DLA UCZCZENIA 150 ROCZNICY

U R O D Z I N

ADAMA MICKIEWICZA

MONTAŻ LITERACKO-POETYCKI

MICKIEWICZ

układ ROMANA BRANDSTAETTERA

Inscenizacja i reżyseria: RYSZARD WASILEWSKI

Kierownictwo literackie: EDWARD KOZIKOWSKI

Dekoracje — projekt i wykonanie: EDWARD AŁASZEWSKI

Opracowanie muzyczne: EUGENIUSZ MILER

Wykonawcy:

„Oda do młodości”

— JERZY HORECKI

„L I L I E”:

Pani
I. Rycerz
II. Rycerz
Mąż
Pustelnik

— CELINA KUBICÓWNA
— STEFAN RYBARCZYK
— TADEUSZ SZANIECKI
— KONSTANTY BUCZYŃSKI
— WŁADYSŁAW MICZEK

„DZIADY”:

Guślarz
Widmo
I. Ptak
II. Ptak
III. Ptak
Kruk
Sowa

— STANISŁAW POSIADŁOWSKI
— MARIAN BOGUSŁAWSKI
— JANINA GOZDECKA
— TADEUSZ JARCZYŃSKI
— WITOLD THIELMANN
— WŁADYSŁAW MICZEK
— JANINA GOZDECKA
— MARIAN GAMSKI
— JERZY HORECKI

„Do przyjaciół Moskali”

„Konrad Wallenrod”

„Stepy Akermąskie”

„Ajudah”

„Znasz — li ten kraj” (śpiew)

— MARIAN GAMSKI
— ALFREDA GRZYWACZÓWNA

„PAN TADEUSZ”:

Tadeusz
Zosia

— MARIAN GAMSKI
— EUGENIA HORECKA

„GOŁONO, STRYŻONO”:

Mazur
Żona

— KONSTANTY BUCZYŃSKI
— CELINA KUBICÓWNA
— WITOLD THIELMANN

„Pies i wilk”

Rewolucja — fragment z dramatu

„NOCE NARODOWE” — ROMANA BRANDSTAETERA:

Mickiewicz
Kraśński

— JERZY HORECKI
— STEFAN RYBARCZYK

W recytacjach chóralnych udział bierze cały zespół

Słowo wiążące

— RYSZARD WASILEWSKI

*

*

*

Wielkość Adama Mickiewicza to — nie tylko Jego poezja o wartościach nieprzemijających, pełna przejrystości i polotu, ale i Jego działalność społeczna i polityczna o rewolucyjnym napięciu, działalność jasnowidztwem swym wybiegająca daleko w przyszłość.

Przez dziesiątki lat przedstawiano nam Mickiewicza, jako reprezentanta skompromitowanej warstwy szlacheckiej, jako rzecznika interesów tej warstwy, ba, pomniejszano wielkość poety, przypisując mu wsteczniectwo i zacofanie z powodu rzekomego wynoszenia pod niebiosa szlachetczyzny w „Panu Tadeuszu”. Wmawiano w młodzież szkolną, że Mickiewicz to — przedstawiciel i obrońca ideologii szlacheckiej. Szermowano nieprawdą, choć wiadomo było, że ta dawna szlachta, którą pokazał nam poeta w „Panu Tadeuszu”, to — świat dla Niego wymarły. Wszak sam Mickiewicz nie szczędził słów przykrych i bolesnych pod adresem tej warstwy, mówiąc, że „szlachta polska spowodowała ruinę ojczyzny, więc powinna zniknąć”. Do niedawna jeszcze przedstawiano Mickiewicza, jakim nigdy nie był, w fałszywym świetle, dobierając odpowiednich farb, byleby portret ten nie odpowiadał rzeczywistości i prawdzie historycznej. Przemilczano i bagatelizowano działalność publicystyczną i polityczną Mickiewicza. Aranżowano nawet ataki na Mickiewicza, aby stworzyć pozory Jego reakcyjności.

Dopiero dziś, po wielu latach, ujrzelśmy Mickiewicza takim, jakim był w istocie: wielkim poetą, znakomitym publicystą i działaczem politycznym o rewolucyjnych akcentach.

Wiosna Ludów, ogarniająca w roku 1848 całą niemal Europę, znalazła w Mickiewiczu gorącego i oddanego sprawie wolności bojownika. Stworzył Legion Polski przeciw Austrii przy boku wyzwoleńczej armii włoskiej. Czynił próby wywołania buntu ludów słowiańskich w Austrii, która w owych czasach była twierdzą absolutyzmu w Europie. Deklarował się jako zdecydowany zwolennik zasad tak na owe czasy postępowych, jak wolność wyznania, wolność słowa, równość obywateli wobec prawa, równouprawnienie kobiet, Żydów i narodów słowiańskich w Polsce. Żądał wprowadzenia reformy rolnej, gdy w wielu krajach kontynentu europejskiego chłop znajdował się w niewoli u swego chlebobawcy. Po upadku Wiosny Ludów założył w Paryżu „Trybunę Ludów”, pismo codzienne poświęcone idei braterstwa i solidarności ludów europejskich w walce z tyranią. Na łamach tego pisma ogłaszał dziesiątki artykułów, w których dawał wyraz swym demokratycznym poglądom.

Działalność rewolucyjna łączyła Mickiewicza z ówczesnym socjalizmem. Walka z reakcją polityczną w świecie miała w nim wymownego rzecznika. Nic dziwnego przeto, że według słów Leonarda Rettela, długoletniego przyjaciela poety, „Mickiewicz był uważany za jednego z najczerwieńszych rewolucjonistów... Gdyby żył dzisiaj, byłby może nazwany komunistą-podpalaczem”.

Poeta był zdania, że sprawa demokracji — to sprawa przede wszystkim czynów, a słowa powinny być zapowiedzią czynów. Takim słowem twórczym jest słowo o sprawiedliwości społecznej, słowo niesione przez socjalizm. „Socjalizm nowoczesny — pisał Mickiewicz — jest niczym innym, jak wyrazem poczucia równie dawnego, jak poczucie życia, wyrazem poczucia tego, co jest niezupełnym, anormalnym, a przez to nieszczęsnym w naszym życiu. Poczucie socjalistyczne jest wzlotem ducha ku lepszemu bytowi, nie indywidualnemu, ale wspólnemu, solidarnemu. To poczucie ujawniło się dziś z siłą zupełnie nową”.

Jak widzimy, Mickiewicz to — nie tylko największy poeta polski, genialny twórca „Dziadów”, „Sonetów Krymskich” i „Pana Tadeusza”, ale i natchniony wykładawca literatur słowiańskich w Collège de France, znakomity pisarz polityczny, szermierz postępu i odważny działacz rewolucyjny.